Nr. 565. Kraków, Poniedziałek 8 Listopada 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową „ „	43 „ — „	21 „ 50 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.

Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczęd 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zwycięski pochód w Serbii.
Łup 130 armat w Kraljewie.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 8 listopada.

Urzędowo ogłaszają:

Czarnogórcy próbowali odzyskać wydarte im w ostatnich dniach pozycye. Ich ataki nie udały się.

Wojska austro-węgierskie, posuwające się w dolinie Morawicy, atakują wzgórza na północ od Ivanicy. Na południowy wschód od Cacak odrzuciliśmy nieprzyjaciela przez Glogovacki Vrch.

Przy wzięciu Kraljewa przez Niemców zabrano 130 serbskich dział.

Na południowy wschód od ujścia Gruży walczące wojska austro-węgierskie wzięły do niewoli wczoraj 500 Serbów.

Armia Gallwitza dotarła wśród walk na północ od Kruszevca do doliny zachodniej Morawy.

Walki nad Strypą i Styrem.

Na południowy wschód od Wiśniowczyka nad Strypą i na północny zachód od Dubna odparły nasze wojska silne rosyjskie ataki. Pod Wiśniowczykiem był to siódmy atak rosyjski w ostatnich czterech dniach, skierowany na ten kawałek frontu. — Zresztą na północnym wschodzie nic nowego.

Daremne wysiłki włoskie.

Na włoskim terenie wojny położenie niezmienione. Wszystkie usiłowania nieprzyjaciela, by przełamać nasze stanowiska w odcinku San Martino, były daremne.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 8 listopada.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera, dnia 7 listopada 1915.

Wschodni teren wojny.

Na południowy zachód i na południe od Rygi oraz koło Iłłukszty jak i między jeziorami Święte—Ilsen ataki rosyjskie odparto. Rosyanie, którzy w nocy na 6 bm. wtargnęli do naszej pozycyi na północny zachód od jeziora Święte, zostali wczoraj stamtąd wyrzuceni.

Na północny zachód od Czartoryska podczas odparcia nieprzyjacielskiego ataku wzięto 60 jeńców i zdobyto jeden karabin maszynowy.

Serbski teren wojny.

Austro-węgierskie wojska wyrzuciły nieprzyjaciela ze wzgórza Granice na północny zachód od Ivanicy i posunęły się w dolinie zachodniej Morawy przez Slatinę.

Z obu stron Kraljewa wymuszono przejście przez rzekę. W Kraljewie, który wzięto po zaciętych walkach ulicznych, zdobyto 130 dział. Postępujące na wschód stamtąd austro-węgierskie wojska wzięły do niewoli 481 jeńców.

Nasze wojska znajdują się tuż pod Kruszevac.

Armia Gallwitza wzięła wczoraj do niewoli przeszło 3.000 Serbów, oraz zdobyła nowe angielskie działo polowe, wiele naładowanych wozów amunicyjnych, dwa pociągi sanitarne i liczny materyał wojenny.

Naczelne kierownictwo armii.

Urzędowe sprawozdanie bułgarskie.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Sofia, 8 listopada.

O operacyach z 5 bm. donoszą urzędowo:

Na całym froncie ścigamy pobitego nieprzyjaciela, który się szybko cofa. Nasze na północ od Niszawy operujące wojska zbliżyły się do doliny Morawy. Między Paracinem a Aleksincem w okolicy wsi Wlaska, na północ od miasta Czuprija **weszliśmy w bezpośrednią styczność z wojskami niemieckiemi,** idącemi z północy.

O godz. 3 po południu wzięliśmy twierdzę Nisz. Ścigamy szybko cofającego się nieprzyjaciela. Nasze wojska operujące w dolinie bułgarskiej Morawy dotarły do równiny Leskovca.

Nasza ofenzywa na równinie Kosowa trwa dalej.

Na całym froncie Prilep—Krivolac—Strumica **wytrzymaliśmy ofenzywę Francuzów i Anglików, odparliśmy ich i zadaliśmy im znaczne straty.** Wielu jeńców i wiele materyału wojennego wszelkiego rodzaju, którego jeszcze nie spisano, wpadło w nasze ręce.

Generalissimus bułgarski do Radosławowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 8 listopada.

Agencya bułgarska donosi pod datą 6 b. m.:

Generalissimus Dżekow wystosował do prezydenta ministrów Radosławowa następujący telegram:

Jest mi szczególnie przyjemnie donieść Panu, że po zaciętych trzydniowych walkach dziś o godz. 3 po południu nasze zwycięskie wojska zdobyły twierdzę Nisz i zatknęły tam flagę bułgarską na wieczne czasy. Ten świetny sukces, który zwycięskie sztandary bułgarskiego narodu pod bronią okrywa nową sławą, toruje drogę Pańskiej patryotycznej polityce, mającej na celu zjednoczenie całego narodu pod berłem Jego królewskiej Mości.

Prezydent ministrów Radosławow odpowiedział następującym telegramem: Mnie i moim kolegom sprawia wielką radość wynik trzydniowych walk naszych zwycięskich wojsk przeciw wytrwałemu nieprzyjacielowi pod murami Niszu, którego zdobycie z bronią w ręku jest zdarzeniem historycznem i skąd narodowa flaga zawsze powiewać będzie ku czci Jego królewskiej mości i dynastyi, a ku chwale wojsk bułgarskich. Rada ministrów pochyla się przed zwycięskiemi sztandarami, które są wyborną podporą polityki narodowego zjednoczenia.

Manifestacye w Sofii z powodu zdobycia Niszu.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Sofia, 8 listopada.

Podczas urządzonej z okazyi zdobycia Niszu publicznej manifestacyi **zgotował tłum uczestników królowi i prezydentowi ministrów owacye.** Król dziękował za manifestacyę, przyczem oświadczył, że zgotowane jemu owacye odnoszą się do nieustannych sukcesów dzielnej armii bułgarskiej.

Radosławow wygłosił wobec zebranego przed pałacem prezydyum gabinetu do tłumu przemowę, w której oświadczył, że naród bułgarski urzeczywistnia wreszcie swe historyczne pragnienia, włączając z powrotem do państwa te miasta, które mu przed 40 laty zostały przemocą zabrane. Mężowie stanu potrafią to, co armia krwią swą zdobędzie, utrzymać.

Sofia, 8 listopada.

Agencya bułgarska donosi pod datą 6 b. m.:

Wieczorem po nadejściu wiadomości o zdobyciu Niszu przyszło do manifestacyi. Manifestanci, niosąc chorągwie o barwach bułgarskich, austryackich, węgierskich, niemieckich i tureckich, **pociągnęli przed poselstwa państw sprzymierzonych,** gdzie urządzali dłuższe owacye. Muzyka grała hymny narodowe sprzymierzonych krajów. Wszędzie wygłaszano mowy. **Przed poselstwem austryacko-węgierskiem podnosili mowcy wybitne usługi, wyświadczone przez posła hr. Tarnowskiego sprawie bułgarskiej.** Poseł pojawił się na balkonie, podziękował za manifestacyę i zakończył okrzykami: Niech żyje Bułgarya! niech żyje jego królewska mość Ferdynand! niech żyje waleczna armia bułgarska! Takie same sceny rozegrały się przed poselstwami niemieckiem i tureckiem.

Szczegóły bitwy pod Walandowem.

Wiedeń, 8 listopada.

«N. W. Tagblatt« donosi z Sofii:

O walkach pod Walandowem, które zakończyły się **zupełną klęską Francuzów,** przynoszą dzienniki tutejsze następujące szczegóły:

Dnia 1 bm. bułgarskie oddziały wywiadowcze doniosły o zbliżaniu się **dywizyi francuskiej,** która po zetknięciu się z bułgarskiemi strażami przedniemi, natychmiast utworzyła **front bojowy** i powoli posuwała się naprzód. Były to liniowe pułki francuskie nr. 71, 72 i 174, tudzież kolonialny pułk z Senegalu.

Gdy artylerya francuska rozpoczęła ogień, Bułgarzy nie odpowiadali, co spowodowało Francuzów do posunięcia się bliżej stanowisk bułgarskich, które miały ochronę w sztucznych przeszkodach.

Gdy francuski pułk nr. 174 dostatecznie się zbliżył, pułk macedoński, który tworzył centrum 7 dywizyi bułgarskiej, otrzymał rozkaz »Turi noża!« (D o b ą d ź n o ż a!). Wedle bułgarskiego regulaminu w wypadku takim, każdy żołnierz ma nasadzić bagnet na karabin i głośno powtórzyć rozkaz. Okrzyki piechoty bułgarskiej stropiły widocznie Francuzów. Gdy rozpoczęła się walka, **pułk francuski nr. 174 został w pień wycięty.**

Jeńców wzięli Bułgarzy niewielu, przeważnie kolorowych. **Pobojowisko było zasłane porzuconemi przez Francuzów karabinami i rynsztunkiem.**

Skoplje i Veles w ręku Bułgarów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 8 listopada.

Prasa czwórsojuszu w dalszym ciągu karmi swych czytelników fantastycznemi wiadomościami o położeniu Bułgaryi i o operacyach w Macedonii, przyczem wymyśla bajki o rewolucyach i rokoszach wojsk, lub donosi o odebraniu z powrotem Veles albo Skoplje przez Serbów, Anglików i Francuzów, którzy mieli nawet przywrócić połączenie na linii salonickiej. **Wszystkie te doniesienia są pozbawione wszelkiej podstawy.** Położenie Bułgaryi nie wykazuje żadnej zmiany z wyjątkiem nieobecności powołanych rezerwistów. Co się tyczy Macedonii, **ponoszą tam Anglicy i Francuzi jedno po drugiem niepowodzenie. Skoplje i Veles znajdują się silnie w naszym ręku.**

Serbski sztab gen. w Weresowicy.

Wiedeń, 8 listopada.

Donoszą tu z Lugano:

Magrini, sprawozdawca wojenny »Secolo« donosi, że **serbski sztab generalny znajduje się** w Weresowicy.

Skutki zdobycia Niszu.

Budapeszt, 8 listopada.

»Pester Lloyd« donosi z Sofii:

Tutejsze koła wojskowe uważają **zdobycie Niszu za wypadek wojenny znacznej doniosłości.** Wojska bułgarskie, zająwszy Nisz, **znajdują się bezpośrednio na tyłach głównej armii serbskiej.**

Armia bułgarska w Macedonii, po zwycięskiej bitwie pod Gitani, na północ od Kaczaliku, zbliża się do Prisztiny.

Grupa **francuska,** która dostała się pod Kriwolak, **została wyparta poza Wardar. Francuzi cofali się w popłochu.**

Austro-węgierski wicekonsul Maas, udał się do Skoplje, ażeby tam objąć swoje urzędowanie.

Walki w południowej Serbii.

Wiedeń, 8 listopada.

Biuro Reutera donosi z Salonik 3 b. m.:

Między Serbami a Bułgarami wre zacięta walka o wąwóz Babuna, chroniący drogę do Prilepu i Monastyru (wąwóz ten leży na południe od Veles po prawym brzegu Vardaru. Przyp. red.). Pojedynek artyleryi między Francuzami a Bułgarami pod Valandovo trwał cały dzień. Słychać, że Serbowie wycofują się w porządku z Tetova (na zachód od Skoplje. Przyp. red.).

Reuter donosi z Salonik 4 b. m.: 30 października dotarły znaczne posiłki angielskie do francuskiego odcinka i utworzyły tam drugą linię.

Genewa, 8 listopada.

Agencya Havasa donosi:

Francuzi zajęli umocnione pozycye na gorzystym froncie Rabrowo—Gradok—Demirkapu, skąd trzymają w szachu Bułgarów. Oddziały francuskie pod K r i w o l a k i e m nie mają jeszcze połączenia z Serbami w Velesie. Pierwszy kontyngent przybył onegdaj do Gewgeli. Anglicy będą operować niezawiśle od Francuzów, ale w taktycznym związku z nimi.

(Agencya Havasa w Paryżu, w czasach normalnych pierwszorzędne źródło informacyjne, obecnie podaje wiadomości zbyt tendencyjne. Francuzi **nie mogą mieć połączenia z wojskami serbskiemi w Velesie,** a to z tej prostej przyczyny, że Serbów już dawno tam niema. Przyp. red.)

Siły czwórsojuszu na Bałkanie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 8 listopada.

„National Tidende“ donosi z Petersburga:

Według nadeszłych tu sprawozdań, angielskie i francuskie wojska na Bałkanie **wynoszą już teraz 150.000 ludzi.** Ponieważ ta liczba nie wystarcza do wdrożenia silnej ofenzywy, ma się oczekiwać dalszych posiłków z Francyi, Anglii i Rosyi.

Odwrót Serbów w oświetleniu angielskiem.

Rotterdam, 8 listopada.

Biuro Reutera donosi z Salonik pod datą 3 b. m.:

Pod Walandowem odbywały się przez cały dzień **pojedynki artyleryi Francuzów i Bułgarów.** Szczegółów dotąd niema. Podobno Serbowie cofnęli się w porządku na Tetowo. Na **przełęczach Danaba,** które panują nad drogami do Prilepu i Monastyru, **wojska serbskie opierają się jeszcze atakom bułgarskim.** Na razie ani Prilepowi, ani Monastyrowi nie grozi niebezpieczeństwo, aczkolwiek w Monastyrze panuje silne zaniepokojenie.

Serbowie w Albanii.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Lyon, 8 listopada.

„Progrès“ donosi z Salonik:

Jak donoszą, **20.000 Serbów znajduje się w Albanii,** aby w danym wypadku stłumić wszelki ruch nieprzyjazny Albańczyków.

Aprowizacya Serbów przez Albanię.

Paryż, 8 listopada.

„Figaro“ donosi z Rzymu:

Naprawia się drogi prowadzące z Santi Quaranta do Monastyru, oraz z Antivari do Rjeki i Mitrowicy, aby módz wojsko serbskie zaprowiantować przez Albanię i Czarnogórę.

Serbia liczy na pomoc czwórsojuszu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Medyolan, 8 listopada.

»Corriere della Sera« donosi radiotelegraficzną drogą na San Giovani di Medua pod datą 5 bm., że jego sprawozdawca z Kraljewa przybył do Raska i spotkał tam serbskiego prezydenta ministrów, który wypowiedział nadzieję, że sprzymierzeńcy dostarczą Serbii pomocy. — Duch serbskich wojsk jest wciąż doskonały.

Komunikat czarnogórski.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Lugano, 8 listopada.

Czarnogórski konsulat generalny w Rzymie podaje następujący urzędowy telegram z Cetynii z 5 po południu:

Od 1 listopada do dziś wykonywał nieprzyjaciel kilka energicznych ataków na froncie hercegowińskim. Jeden nieprzyjacielski atak piechoty, poparty gwałtownym ogniem artyleryi ciężkiej, został odparty. Przez dzień i noc rozgrywały się krwawe walki. Nasze dzielne wojska odparły wszystkie ataki nieprzyjaciela. Nieprzyjaciel zdołał obsadzić tylko mało ważne stanowisko blizko granicy. Walka trwa dalej. Nieprzyjacielskie straty są bardzo wielkie, nasze wynoszą około 200 rannych i zabitych. Na wszystkich frontach odbyły się walki bez wyniku dla nieprzyjaciela.

Król czarnogórski prosi o pomoc.

Berlin, 8 listopada.

»Acht-Uhr-Abendblatt« donosi z nad granicy rosyjskiej:

»Russkoje Słowo« przynosi wiadomość z Cetynii, że król czarnogórski w liście własnoręcznym do swego zięcia, króla włoskiego, **zwrócił się z prośbą o pomoc.** Król czarnogórski podnosi w swoim liście, że wobec ofenzywy austro-węgierskiej armia czarnogórska, mimo swej waleczności, **nie zdoła się ostać.** Król prosi o wydatne posiłki wojskowe, w przeciwnym razie bowiem armia czarnogórska jest skazana na zagładę. Czarnogóra ma nadzieję, że list ów odniesie skutek.

Niedawno otrzymała Czarnogóra z Anglii **większą sumę pieniężną.** Równocześnie rząd angielski zwrócił uwagę rządu czarnogórskiego na fakt, że banki angielskie są **wszędzie silnie zaangażowane i nie mogą już w tym roku udzielić Czarnogórze dalszych zasiłków.**

Nowy gabinet grecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Ateny, 8 listopada.

Agencya Havasa donosi pod datą 7 bm.:

Utworzył się nowy gabinet pod przewodnictwem Skudulisa. Skudulis obejmuje ministerstwo spraw zagranicznych. Do gabinetu należą wszyscy inni członkowie poprzedniego gabinetu z wyjątkiem Zaimisa. Jutro gabinet złoży przysięgę.

Prasa francuska o przesileniu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Genewa, 8 listopada.

Prasa francuska omawia żywo greckie przesilenie gabinetowe. Prasa spodziewa się, że rozwiązanie jego będzie także rozwiązaniem pytania co do udziału Grecyi w wojnie. Każde inne rozwiązanie z wyjątkiem powołania Venizelosa byłoby niezgodne z duchem konstytucyi greckiej. Król wprawdzie według litery konstytucyi ma prawo rozwiązać parlament, ale ponieważ naród przez wybory dał już do poznania swą wolę, król nie stając po stronie czwórsojuszu, stanąłby w przeciwieństwie do narodu a przez to i do konstytucyi.

Większa część prasy powiada, że niestety należy oczekiwać, iż **król zechce unikać wojny za wszelką cenę.**

Presya Anglii na Grecyę.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Londyn, 8 listopada.

»Morning Post« we wstępnym artykule żąda, by Anglia zawezwała Grecyę aby albo wypełniła swoje obowiązki sojuszowe wobec Serbii, albo odwołała swoich posłów z Londynu i Paryża. Panowanie nad morzem Śródziemnem umożliwi Anglii obsadzić Kretę, wyspy egejskie i jońskie, wogóle wszystkie morskie posiadłości Grecyi, i skonfiskować całą handlową flotę Grecyi a jej porty morskie zbombardować i jej handel zablokować. Gdyby taką groźbę zapowiedziano na seryo, Grecya miałaby wybór między świetnem zwycięstwem po stronie Anglii a pewną ruiną jako jej nieprzyjaciółka.

Stosunki handlowe z Rumunią.

Wiedeń, 8 listopada.

„N. W. Journal“ donosi w sobotniem wydaniu:

Dnia 29 ubiegłego miesiąca przybyli do Wiednia następujący właściciele wielkich posiadłości ziemskich, tudzież wielcy przemysłowcy z Rumunii: D. N. Seceleanu, prezes centralnego Związku wszystkich rumuńskich stowarzyszeń rolniczych i były senator — N. Enasescu, senator, były prefekt i członek stowarzyszenia rolniczego w Botuszanach — dr K. Bucsanescu, były senator, delegat syndykatu rolników w Botuszanach — Jean Ghika, deputowany, były prefekt, delegat syndykatu rolniczego we Wlasce — G. Tisescu, były senator i prefekt — Z. Prager wiceprezydent Izby handlowej w Bukareszcie — C. Noica, delegat syndykatu rolniczego we Wlasce — dr R. Mandrea, były inspektor rolnictwa i deputowany. Do tych gości rumuńskich przyłączył się br. Styrcea, posiadający dobra ziemskie na Bukowinie i w Rumunii.

Wymienieni notable rumuńscy pragną nawiązać **rokowania w sprawie sprzedaży i wywozu zboża rumuńskiego.** Są oni przedstawicielami agraryuszów rumuńskich bez względu na przynależność partyjną, ludźmi wybitnymi i znającymi potrzeby ekonomiczne swojego kraju.

W związku z tą wiadomością przynosi »N. W. Journal« telegram z Kronsztadu z Siedmiogrodu, donoszący, że wedle wiadomości dzienników bukaresztenskich rząd rumuński zezwolił **na wywiezienie 60 wagonów kukurydzy do Siedmiogrodu.** Na stacyi kolejowej w Jassach załadowano 150 wagonów orzechów dla Niemiec.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 8 listopada.

„Z głównej kwatery donoszą pod datą 6 bm.:

Front d a r d a n e l s k i: Zwykła wymiana ognia trwała dalej. Pod Ariburnu nasze pozycye były z przerwami bombardowane przez dwa krążowniki i jeden monitor, a pod Sed-il-Bahr przez jeden krążownik. Nasza artylerya zniszczyła jeden nieprzyjacielski skład amunicyi pod Kiezi-kezikli i jeden karabin maszynowy, tudzież pod Ariburnu stanowisko artyleryi nieprzyjacielskiej.

Front k a u k a z k i: W odcinku pod Narman i w okolicy Milo znaczne patrole nieprzyjacielskie zostały spędzone przez nasze kontrpatrole.

Subskrypcye trzech pożyczek wojennych w Austro-Węgrzech.

Wiedeń, 8 listopada.

»N. Fr. Presse« zestawia następującą tabelę z wyników subskrypcyi na trzy dotychczasowe pożyczki wojenne.

Pierwsza pożyczka	3.305 mil. K
Druga pożyczka	3.750 „ „
Trzecia pożyczka dotąd	4.600 „ „
Czyli razem	11.655 „ „

Dyrektor urzędu pocztowych Kas oszczędności v. Leth, który kierował całą akcyą pożyczkową, zapytany, czy jeszcze spodziewać się należy dalszych pożyczek wojennych, odpowiedział:

»Pożyczki otrzymamy niewątpliwie, ale będą to już tylko pożyczki pokojowe.

Prasa niemiecka o III pożyczce austryackiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 8 listopada.

Prasa tutejsza wita tymczasowo ogłoszony wynik subskrypcyi na trzecią austryacką wewnętrzną pożyczkę wojenną. „Vossische Ztg.“ uważa to za radosne i znamienne zdarzenie, które jest wymownem świadectwem gospodarczej siły sprzymierzńca. Sukces w Serbii i wynik tej pożyczki wojennej to są dwie radosne nowiny jednego dnia i dobry prognostyk na najbliższą przyszłość.

Odroczenie rokowań o ugodę z Węgrami.

Wiedeń, 8 listopada.

„N. Fr. Presse“ otrzymuje z Budapesztu telegram, który, wobec wątpliwości podnoszonych przez opozycyjne koła Węgier przeciw zawieraniu teraz ugody, podnosi, iż rząd węgierski nie ma zamiaru już teraz zawierać nowej ugody z Austryą, idzie tylko o wzajemną wymianę zapatrywań, ze względu na wielkie akcye handlowo-polityczne, mające się rozpocząć po wojnie.

Łodzie niemieckie przepłynęły cieśninę Gibraltarską.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Paryż, 8 listopada.

Doniesienie ministerstwa marynarki podaje, że przybywające z oceanu atlantyckiego nieprzyjacielskie łodzie podwodne przepłynęły cieśninę gibraltarską prawdopodobnie w nocy z 2 na 3 bm. Dnia 4 listopada zatopiły one na wysokości Arzeu francuski parowiec »Dahra«, a w pobliżu Kapivi francuski parowiec »Calvados« i włoski parowiec »Jonio«. Załogi »Dahra« i »Jonio« wyratowano. Nic nie wiadomo o załodze »Calvadosa«.

Algier, 8 listopada.

Niemiecka łódź podwodna ostrzeliwała w piątek francuski parowiec »Sidi Ferruch« i zatopiła go. Złożona z 28 ludzi załoga przybyła do Algieru.

Pogłoski o zatonięciu rosyjskiego pancernika.

Wiedeń, 8 listopada.

„Nationalztg" donosi z rosyjskiej granicy: Jak słychać, na wysokości Sebastopola zatonął rosyjski krążownik pancerny. Równocześnie w pismach odeskich pojawiło się mnóstwo anonsów żałobnych, donoszących o śmierci rosyjskich oficerów marynarki na pokładzie okrętu.

Sprawozdania sztabu rosyjskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 8 listopada.

Z kwatery prasowej wojennej donoszą: Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego. Dnia 4 listopada:

W okolicy Schlock przy wsi Raggazem odparliśmy atak nieprzyjacielski, który następnie na zachód od wsi się cofnął. Koło jeziora Babic oddziały nasze wtargnęły w kierunku południowo-wschodnim. Nieprzyjaciel stawiał tu zacięty opór. Koło Aussan nad Dźwiną w dół rzeki od Dźwińska 8 klm. na południe od Löwenhof Niemcy usiłowali przekroczyć Dźwinę, jednakże ich wyparto. W okolicy Dźwińska udało się nam na południowy wschód od Iłłukszty posunąć się naprzód. W pobliżu wsi Platoniszki na południowy zachód od jeziora Święty Niemcy podjęli kilka kontrataków, które zostały przez nas odparte, przyczem udało się nam wziąć do niewoli 5 oficerów i 531 żołnierzy oraz zdobyć 4 karabiny maszynowe. Straty Niemców w tym odcinku są bardzo wielkie. Zwycięsko posuwamy się dalej naprzód.

Koło Podgacie na północny zachód od Czartoryska w odległości 8 klm. udało się nieprzyjacielowi wtargnąć głęboko w las i usadowić się. Sytuacya była bardzo niekorzystna. Ale wysiłkom wszystkich oddziałów naszych wojsk udało się ją znowu naprawić. Całe pole walki pokrywają zwłoki nieprzyjaciela. Wzięliśmy do niewoli 8 oficerów i mniej więcej 400 niemieckich i austryackich żołnierzy do niewoli, oraz zdobyliśmy dwa karabiny maszynowe. Niemcy odpowiedzieli szalonym, pospiesznym ogniem i wykonali poważny atak na północ od Komarowa. Nieprzyjaciel został jednakże wśród wielkich strat odparty. Nieprzyjaciel rzucił dwie bomby na dworzec Klewanska na północny zachód od Równa. Ataki, podjęte przez Niemców na południowy zachód od Wolicy i na północ od Nowo Aleksinca zostały odparte. Potem nieprzyjaciel znowu zaatakował. Kontratak nieprzyjaciela koło Siemikowiec rozbił się. Obsadziliśmy jego rowy strzeleckie i wyparliśmy go. Od wieczora dnia 3 listopada walka osłabła.

Sztab admiralicyi podaje do wiadomości, że artykuł, który ukazał się w prasie o wysadzeniu na ląd wojsk w Warnie dnia 3 listopada, jest wymysłem.

Wiedeń, 8 listopada.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego z dnia 5 listopada:

Na froncie koło Rygi wojska nasze koło Frankendorf na południe od Schlock posunęły się nieco ku zachodowi. Walka artyleryi i piechoty tamże trwa na całym froncie dalej. W okolicy Jakobstad i nad Dźwiną sytuacya niezmieniona. Koło Dźwińska Niemcy dnia 5 bm. podjęli 5 godz. atak na południe od jeziora Święty na wieś Platoniszki. Odparliśmy atak wśród wielkich strat nieprzyjaciela. Dotąd na placu walk naliczyliśmy przeszło 1.000 zwłok żołnierzy niemieckich. Dalej na południe aż do okolic Prypeci panuje spokój.

Nad Styrem nieprzyjaciel dnia 3 bm. wiecz. zaatakował wieś Kostiuchnówka na zachód od Rafałówki. Po zaciętej walce nocnej wojska nasze zmusiły Austryaków do ucieczki. Zdobyliśmy dwa działa i trzy karabiny maszynowe. — Koło Wolicy 8 klm. na północ od Nowo Aleksińca wojska nasze zaatakowały nieprzyjaciela, który starał się zbliżyć do naszych zasieków drucianych. Po walce na bagnety nieprzyjaciela wyparto; 3 oficerów i 160 żołnierzy wzięto do niewoli. Silna walka na prawym brzegu Strypy w okolicy Siemikowiec trwa dalej. Walka artyleryi obustronna bardzo silna.

Na morzu Bałtyckiem okręty nasze ostrzeliwały stanowiska niemieckie koło Schlock.

Dostawy z Ameryki dla Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 8 listopada.

„Berl. Titende" donosi z Petersburga:

Związek dla popierania rosyjsko-amerykańskich stosunków odbył we czwartek pierwsze posiedzenie. Dep. Miljukow wygłosił odczyt, w którym powiedział, że **Ameryka dotąd wykonała dla Rosyi dostaw wojennych za 1½ miliarda rubli i ma jeszcze zamówienia za dalszych 4½ miliardów.**

Specyalna komisya dla wystarania się o materyał opałowy odbyła pod przewodnictwem ministra handlu posiedzenie, na którem przyjęto wniosek ministra o zmonopolizowanie handlu węglami. Ministerstwo zgłosiło natychmiast dziesięć milionów rubli do dyspozycyi dla nabycia prawa własności od właścicieli kopalń.

Nowe stanowisko Kitchenera.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Londyn, 8 listopada.

Biuro Reutera donosi:

Z miarodajnej strony zaprzeczają z największą stanowczością pogłoskom o Kitchenerze. Nie jest nietylko nieprawdą, jakoby Kitchener ustąpił, lecz jest także fałszem, jakoby królowi kiedykolwiek ofiarował swe ustąpienie. — Wiadomość o ustąpieniu Kitchenera wywołała w Londynie wielkie zdziwienie, które jednak natychmiast po urzędowem zaprzeczeniu ustąpiło.

Jak dzienniki donoszą, miał Kitchener istotnie porzucić urząd wojenny, lecz tylko aby objąć nader ważne stanowisko wojskowe. Ogólnie jest wiadomem, że Kitchener jest znawcą spraw blizkiego Wschodu. Kilka dzienników wyraża oczekiwanie, że **on obejmie kierownictwo wojskowej akcyi na morzu Śródziemnem.** Obecność Kitchenera w ministerstwie wojny nie jest już więcej tak potrzebna jak z początkiem wojny, może się więc poświęcić innym ważnym zadaniom, które więcej odpowiadają jego zdolnościom. Jak słychać, możliwe jest, iż w Paryżu zostanie utworzony mieszany sztab generalny, który będzie załatwiał rozmaite wojskowe kwestye. Pogłoska, jakoby Kitchener miał objąć naczelne dowództwo nad angielską armią we Francyi, jest pozbawiona wszelkiej podstawy.

Londyn, 8 listopada.

Biuro prasowe donosi:

Lord Kitchener na prośbę swoich kolegów w urzędzie wyjechał z Anglii, aby przez czas krótki zwiedzić teren wojny na wschodzie.

Wpływy angielsko-rosyjskie w Persyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 8 listopada.

Biuro Reutera dowiaduje się, że Anglia i Rosya ostrzegły Persyę, iż konwencya angielsko-rosyjska w sprawie utrzymania niezawisłości i nietykalności Persyi zostałaby anulowaną, gdyby Persya zawarła umowę z Niemcami i Turcyą.

Zapewnienie Persyi, że doniesienie o umowie jest nieuzasadnione, uważają jako zadowalniające.

Dążenia monarchiczne Chin.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 8 listopada.

„Times" donosi z Pekinu:

Większość prowincyj oświadczyła się za utworzeniem monarchii z Juanszikajem jako cesarzem, przyczem nigdzie nie zauważono niechęci.

Japoński poseł złożył w ministerstwie spraw zagranicznych wizytę, aby prosić o wyjaśnienia w sprawie odpowiedzi, jaką Chiny dały na ponowną wspólną radę Japonii, Rosyi i Anglii, by odroczyć zmianę rządu. Rząd chiński oświadczył, że uważa za niemożliwe, bez obawy niepokojów chcieć przeszkodzić ruchowi, który rozwija się już od dwu lat i teraz dojrzał. Rząd nie otrzymał z całego kraju żadnych sprawozdań o niepokojącym charakterze.

O pomoc dla powracających uchodźców.

Otrzymujemy następujące pismo:

Tysiące mieszkańców Krakowa, ewakuowanych w okresie grożącego miastu oblężenia, powróciło z przymusowego wygnania; reszta niebawem powróci. W ścisłej łączności z powrotem ludności ewakuowanej wyłoniły się rozmaite kwestye, które wymagają szybkiego rozwiązania. Należą tu: sprawa dalszego pobierania zasiłków, uregulowanie zapłaty czynszu mieszkaniowego za czas przymusowej ewakuacyi, oraz łącząca się z tem sprawa odszkodowania za zaginione lub zniszczone urządzenie domowe, umożliwienie powracającej ludności wynajęcia tanich mieszkań; umożliwienie powracającym rękodzielnikom prowadzenia dalszego ich warsztatów, zamkniętych przez czas ewakuacyi, odpowiednie zarządzenia co do tanich kuchni, z których niewątpliwie powracający uchodźcy będą korzystać; kwestya zaopatrzenia na zimę powracającej ludności w środki spożywcze i opał, dostarczenie jej okrycia i bielizny; celowe zorganizowanie pośrednictwa pracy, dorada prawna, sprawa sierót, doraźna pomoc pieniężna tak w formie zapomóg, jak pożyczek, zaopiekowanie się przejeżdżającymi przez Kraków wychodźcami. — Bez uregulowania powyższych spraw z jednej strony, powracający uchodźcy znajdą się w niesłychanie trudnem położeniu, z drugiej strony te kwestye pozostaną stale bolączką w życiu naszego miasta. Już dziś się to przecież odczuwa.

Powracający wychodźcy, znalazłszy się w przymusowem położeniu, całymi dniami chodzą od komitetu do komitetu, obchodzą wszystkie instytucye i żebrzą. Tak być nie może. W interesie tak wychodźców, jak i w interesie ogółu leży, by wychodźców kierowano do tych instytucyj, które im mogą pomódz i poradzić. Każda z tych instytucyj ma swój odrębny dział, a tem samem należy do tej instytucyi odsyłać wychodźcę, która zajmuje się sprawami, których załatwienia się domaga. Instytucye te są:

1) Komitet doraźnej pomocy dla ewakuowanych. Biuro główne Rynek główny L. 6, I. piętro (podwórze). Przy komitecie istnieje: a) Sekretaryat, otwarty od godziny 5—7 wieczorem; b) Sekcya doraźnej pomocy urzęduje od godziny 4—6 wieczorem; c) Sekcya rozdawnictwa odzieży od 4—7 wieczorem.

2) Szwalnia przy komitecie doraźnej pomocy dla ewakuowanych mieści się przy placu Szczepańskim L. 7, I. piętro. Dyżury od godziny 5—7 wieczorem. Szwalnia daje zajęcie szwaczkom oraz wykonuje zlecenia dla komitetów pomocy w kraju.

3) Biuro pośrednictwa pracy przy komitecie doraźnej pomocy dla ewakuowanych urzęduje przy ulicy św. Tomasza (katolicki Dom robotniczy 37) od 3—5 po południu.

4) Szatnia dla dotkniętych klęską wojny ma lokal przy ulicy Floryańskiej L. 53. Zaopatruje w odzież biedną ludność. Otwarta cały dzień.

5) Biuro informacyjne i porady prawnej przy sekretaryacie dla katolickich stowarzyszeń robotniczych udziela porady i pomocy przy uzyskiwaniu wszelkich wojskowych zasiłków, udziela porady wychodźcom w ich sprawach. Biuro otwarte od godziny 10—1 w południe przy ulicy św. Tomasza L. 37.

6) Sekretaryat katolickich uczniów rękodzielniczych ulica Krupnicza L. 29. (Bursa imienia Andrzeja Potockiego) pośredniczy w umieszczeniu chłopców w terminie.

7) Ochrona kobiet ulica Krupnicza L. 16, przyjmuje za nizką opłatą kobiety i dziewczęta na noclegi.

8) Sekcya opieki nad sierotami i dziećmi bezdomnemi przy K. B. K., ulica Grodzka L. 52. Zakłada schroniska dla dzieci, zajmuje się oddawaniem dzieci na wychowanie osobom prywatnym, organizuje oddziały opieki nad dziećmi w kraju i jest centralą dla instytucyi opieki nad dziećmi w całym kraju.

9) Biuro dla Ameryki (Sodalicyi Maryańskiej), ulica Szewska L. 5, pośredniczy w wysyłce korespondencyi i pieniędzy do Ameryki.

10) Biuro Naczelnego Komitetu Narodowego, Rynek (naprzeciw odwachu) i plac Maryacki L. 2. Tam zgłaszać się należy w sprawach legionowych.

11) Miejskie biuro ubogich przy ulicy Poselskiej L. 8, parter, rozdaje bony na obiady dla ubogiej ludności.

12) Tanie kuchnie mieszczą się: 1) ulica Mikołajska L. 6; 2) ulica Gołębia L. 10; 3) ulica św. Jana L. 18; 4) ulica Bożego Ciała (parter).

KRONIKA.

Kraków, 8 listopada.

Otwarcie kursów literackich. W nowej sali instytutu muzycznego odbyło się wczoraj po południu inauguracya „Kursów literackich", zorganizowanych przez wymienioną instytucyę. Chwalebny i ze wszech miar uznania godny pomysł stworzenia w Krakowie kursów o poziomie wyższym, obejmujących pewne specyalne gałęzie umiejętności, dotychczas nie uwzględnionych w wykładach wyższych kursów, zainteresował w wysokim stopniu szerszy ogół inteligencyi krakowskiej, która bardzo licznie przybyła na obchód inauguracyjny. Wstępne słowo wygłosił Maciej Szukiewicz, rozwijając wysoce interesujący pogląd na związek wojny z kulturą w rozlicznych dziedzinach życia i ruchu intelektualnego w dobie obecnej.

Dr Wład. Reiss wygłosił następnie interesującą rzecz o wyrazie w muzyce, ilustrowaną kilku wyjątkami z utworów Boethovena, Rameau, Chopina i Schumanna, mających pewne wybitne znamiona charakterystyczne w odniesieniu do interpretowanych nastrojów. Pod palcami świetnej pianistki, p. Czep-Umlaufowej, interpretacya ta miała pełnię wyrazu i doskonale ilustrowała wywód prelegenta.

Ostatnim z przemawiających był dr Reinbold, który zaznajomił audytoryum z celami i programem kursów jako pierwszej u nas próby t. zw. école des hautes sciences". Prelegent skreślił szkic programu, kładąc nacisk na podjęcie mało uwzględnianej u nas dziedziny literatur romańskich i związanych z tym tematem zagadnień kultury.

Wykłady regularne na „Kursach literackich" rozpoczną się około 15 b. m.

W sprawie fasyj czynszowych na rok 1915/16 odbędzie się dzisiaj o godzinie 6 wieczorem w sali Rady powiatowej zebranie ogólne właścicieli realności m. Krakowa, na które zostało zaproszone prezydyum miasta. Projektowane jest interesowanym przedstawienie, wykazujące, że tak w interesie władzy skarbowej, jak i właścicieli realności prawie niemożliwem jest przeprowadzenie tego o rok spóźnionego wymiaru i że jedynem wyjściem jest utrzymanie dotychczasowego wymiaru bez nowych fasyj na dalszy okres 2-letni z przyznaniem jak najdalej idących ulg. Również omawianą będzie sprawa przeciążenia podatkowego właścicieli realności. Ważność sprawy wymaga jak najliczniejszego udziału obywateli.

O ukrywanie artykułów żywnościowych. W sobotę został wypuszczony na wolną stopę z aresztów śledczych krakowskiego sądu karnego Adam Oleszko, właściciel kawiarni w Podgórzu, który został uwięziony przez policyę pod zarzutem ukrywania większej ilości kuneroIu.

Dochodzenia przeciwko kilku kupcom, aresztowanym pod zarzutem ukrywania i niesprzedawania towarów żywnościowych prowadzi sędzia śledczy p. Drożdzikowski, który równocześnie prowadzi śledztwo w sprawie włamania w sklepie braci Lipskich przy ulicy Sławkowskiej.

Z awansu listopadowego. Podpułkownikami w rezerwie między innymi obrony krajowej mianowany został p. Stanisław Niklas z 20 p. obr. kraj., majorem zaś rzeczywistym tytularny major na pensyi, Adolf Kornberger.

Z ruchu kolejowego. Dwa pociągi przyspieszone, kursujące między Wiedniem a Krakowem, zostaną w dniach najbliższych wzmocnione, mianowicie składać się będą z większej ilości wagonów. Z Krakowa wyjeżdża jeden z tych pociągów do Wiednia o godzinie 6.40 wieczorem, drugi wraca z Wiednia do Krakowa o godzinie 7.56 rano.

Od kilku dni wprowadzono wygodne połączenie kolejowe między Krakowem a Lublinem przez Szczakową, Kielce i Dęblin. Z Krakowa wyjeżdża się przyspieszonym pociągiem o godzinie 6.14 rano do Trzebini (przyjazd 7.20 rano). Do Szczakowej wyjeżdża się stąd o godzinie 8 rano. Do Kielc odjazd ze Szczakowej przyspieszonym pociągiem o godzinie 9.25 rano, przyjazd do Kielc o 3.10 po południu, odjazd o 3.20 po południu, przyjazd do Radomia o 6.18 wieczorem, odjazd o 6.28 wieczorem, przyjazd do Dęblina o 8.18 wieczorem, odjazd o 8.28 wieczorem, przyjazd do Lublina o godzinie 10.38 wieczorem.

Z Lublina odjeżdża osobowy pociąg do Kowla o godzinie 12.42 w nocy, do Chełmu przyjeżdża o godzinie 5.08 rano, wyjeżdża o 5.50 rano, przyjazd do Kowla o godz. 11.38 w południe.

Zaprowadzono także wygodne połączenie kolejowe między Krakowem a Czerniowcami i przez Lwów, Stanisławów i Kołomyję. Z Krakowa wyjeżdża się pociągiem pospiesznym o godzinie 9.15 rano, do Lwowa przyjeżdża ten pociąg o godzinie 6.45 wieczorem. Ze Lwowa wyjeżdża następnie pospieszny pociąg o 7.15 wieczorem, do Stanisławowa przyjeżdża o 10.33 w nocy, do Kołomyi o 12.04 w nocy, a do Czerniowiec o godz. 1.46 w nocy.

Do Czerniowiec również można jechać z Krakowa pociągiem przyspieszonym, który stąd odchodzi o godzinie 5 po południu w kierunku Lwowa, dokąd przybywa o godzinie 6 rano. Ze Lwowa odjeżdża do Czerniowiec o godzinie 9.40 rano, do Stanisławowa przyjeżdża o godzinie 2.11 po południu, do Kołomyi o godzinie 4.20 po południu, do Czerniowiec o godzinie 6.34 wieczorem.

Pociąg osobowy, który wyjeżdża z Krakowa o godzinie 11.48 w południe, a do Lwowa przyjeżdża na drugi dzień rano o 7.28, ma połączenie do pospiesznego pociągu, wyjeżdżającego o g. 9.40 rano ze Lwowa przez Stanisławów i Kołomyję do Czerniowiec.

Do Bełzca wyjeżdża się z Krakowa przyspieszonym pociągiem o godzinie 5 po południu, przyjazd do Jarosławia o 11.53 w nocy, odjazd o 12.30 w nocy, przyjazd do Rawy Ruskiej o godzinie 8.49 rano, do Bełzca o 10.15 rano.

Z Rawy Ruskiej do Sokala wyjeżdża pociąg osobowy o 6 po południu, przyjeżdża do Sokala o 10.16 w nocy.

Do Złoczowa ze Lwowa wyjeżdża osobowy pociąg o godzinie 10.29 przed południem i przyjeżdża przez Krasne do Złoczowa o 2.22 po południu. Ze Złoczowa odjeżdża pociąg osobowy do Lwowa o 10.10 rano, do Lwowa przyjeżdża o 2.09 po południu.

Z Krasnego jest połączenie kolejowe do Brodów. Z Krasnego wyjeżdża pociąg osobowy o 1.59 po południu, do Brodów przyjeżdża o 3.47 po południu; z Brodów wyjazd o 8.53 rano, do Krasnego przyjazd o 10.59 rano.

Bochnia. (Komisya zasiłkowa.) Powiatowa komisya zasiłkowa w Bochni, która rozpoczęła swą czynność z początkiem sierpnia 1914 roku, wydała dotychczas dwadzieścia kilka tysięcy asygnat kasowych na zasiłki dla rodzin osób powołanych do służby wojskowej lub świadczeń wojennych. Wypłacany zasiłek wynosi od 2—5 koron dziennie. Z powodu licznych w ostatnich czasach poborów do wojska, wpływa do komisyi coraz więcej zgłoszeń o zasiłki, mimo to komisya, zostająca pod przewodnictwem c. k. komisarza powiatowego, p. Stanisława Jedlinowskiego, spełnia swe agendy z pospiechem ku ogólnemu zadowoleniu interesowanych.

Warsztaty artystyczne w Warszawie. „Kuryer Warszawski" donosi: Sekcya pomocy dla inteligencyi warszawskiego Komitetu Obywatelskiego, rozszerzając w miarę możności swoją działalność, utworzyła świeżo nowe ognisko wytwórczości artystycznej i powołała do współudziału cały zastęp odpowiednich pracowników.

W myśl potrzeb chwili bieżącej i w celu dania inteligencyi możności pracy zarobkowej, sekcya założyła przy ul. Kopernika l. 16 m. 7 „warsztaty artystyczne", w których pod kierunkiem malarzy i rzeźbiarzy rozpoczęła wyrób zabawek dziecięcych, lalek, ozdób do choinek, wycinanek i t. p., oraz specyalne pracownie, w których grono pań zajmie się artystycznym haftem, wyrobem kilimów, aplikacyą i t. d.

Wymordowanie całej rodziny. „Dziennik Poznański" donosi: W nocy z soboty na niedzielę spełniono okropną zbrodnię w Zblewie, w powiecie starogardzkim, w Prusach zachodnich. Wymordowano tam rodzinę znajdującego się na wojnie właściciela młyna, p. Władysława Szwedowskiego, składającą się z teściowej, żony i dwóch synów; trzeci syn został ciężko poraniony. Mordercy po dokonanej zbrodni podpalili budynek, w którym cztery trupy zostały spalone.

Za wyśledzenie zbrodniarzy wyznaczył prezes rejencyjny w Gdańsku 3000 marek nagrody.

Drukarze niemieccy a wojna. Według siódmej statystyki, ogłoszonej w ostatnim numerze „Korrespondenta", organu Związku drukarzy niemieckich, poległo do 30 września 2.627 członków. Pod broń powołano 40.244 członków (55.6%). Drukarze niemieccy posiadają jeszcze inne organizacye, wobec czego udział ich w wojnie jest większy.

Na Kolumnę Legionów

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Juruś i Irka Buś 2 K zam. kwiatów na grób babci; dr Tadeusz Węclewski 20 K.

Na Legiony polskie

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Adela Schmidl 6 K jako 2% z płacy naucz.; Anna Schmidl 5 K jako 2% płacy naucz.; Helena Krasuska 2 K z pensyi wdowiej; Zdzisław Sierakowski 5 K zam. światła na groby; Marya Kalinowska 3 K od dziatwy szkolnej; urząd podatkowy w Mielcu 30 K (i 32 K na fundusz wdów) zebrane przy wypłatach zasiłków wojskowych; Jadwiga Obstówna 4 K zam. oświetlania grobów; kółko młodych w Jaworznie 19 K.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Gabryel Habliński 2 K zam. światła na groby; urząd podatkowy w Mielcu 32 K zebr. przy wypłacie zasiłków wojskowych; Józef Wicherek 2 K zamiast oświetl. grobu dzieci; Schupikowie 5 K; Wirginia Ruebenbauerowa 5 K zam. światła na groby; Jadwiga Podobińska 7 K zam. kwiatów i światła na grób ś.p. męża; Stefan hr. Szembek 20 K zam. światła w dzień zaduszny celem uczczenia pamięci poległego bohaterską śmiercią brata, dra Piotra, chorążego 1 p. ułanów; Franciszka Baranowska 10 K; Emilia Schallerówna 100 K; Julia Graczyńska 5 K zam. światła na grób męża i syna; nadpor. Michał Celewicz 10 K; E. Kaleczyńska 5 K zam. oświetlenia grobu ś. p. ojca, męża i syna; Emilia i Helena Jankiewiczówne 5 K; Juliuszowie Haraschinowie 20 K zam. oświetl. grobu; N. N. 2 K; Helena Krupińska 10 K zam. oświetl. grobów; Stefan i Helena Ossowscy 100 K dla uczczenia ś. p. ojca Karola Sulikowskiego; za pośredn. Karola Cząstki dywizyjny oddział sanitarny Nr 45 w polu 251 K, a mianowicie: ks. J. Raniszewski 10 K, ks. L. Pinda 10 K, ks. Ł. Kała 10 K, ks. Piotr 4 K, rabin dr Bernard Templer 5 K, lekarz pułk dr Karol Steinbach 5 K, lek. pułk. dr Z. Neżval 4 K, st. lekarz dr Abeles 5 K, asyst. lekarz dr Rosenbaum 5 K, kapitan Franc. Reifner 4 K, nadpor. Oskar Schiller 5 K, porucznik I. Sattler 4 K, chorąży Franc. Hłosek 5 K, kadet Juliusz Müller 5 K, wachmistrz Wilhelm Petermann 4 K, Tomasz Biega 2 K, siorżanci: Stan. Uliaszyk 2 K, Aleksander Beer 2 K, Mikołaj Melnyk 2 K, Mikołaj Maszatko 2 K, Józef Knirsch 2 K, Teodor Aurity 2 K, Ryszard Grossinger 1 K, Herman Geller 1 K, plutonowi: Stanisł. Stachowicz 3 K, Klopsch 2 K, Józef Steiner 2 K, Paweł Zając 2 K, Aleksander Wasylko 2 K, Karol Cząstka 5 K, Adam Leśniak 2 K, Wojciech Kurdziel 2 K, Paweł Samecki 2 K, Roman Tunia 2 K, Walenty Zedral 2 K, Paweł Bartoń 2 K, Michał Warga 1 K, Karol Zahrada 2 K, Abraham Eisenstein 1 K, Schütz 1 K, Jan Wójcik 2 K, frajtrzy: Wojciech Kwiatkowski 4 K, Józef Turkiewicz 2 K, Piotr Pempiak 2 K, Michał Szydłowski 2 K, Jonas Blumenberg 2 K, Filip Stefanow 2 K, Jan Frączek 2 K, Franc. Szpis 1 K, Tomasz Stefanowski 1 K, Leon Binschtok 1 K, Piotr Pałka 1 K, Michał Kryczka 1 K, Wasyl Konyk 1 K, Gerik 1 K, Jurko Drańczuk 2 K, Osias Springut 2 K, Piotr Dzenio 2 K, Jan Steczko 2 K, Ludwik Nowicki 1 K, Jan Szczur 1 K, Jan Mars 1 K, Wojc. Czuba 1 K, Jan Helak 1 K, Samuel Löwin 1 K, Jan Kowala 1 K. Tad. Szajna 2 K, Wojc. Kwaśniewicz 1 K, Józef Adamski 2 K, Jan Bielawski 2 K, Henryk Klatka 1 K, Ant. Żontko 1 K, Franc. Drabicki 1 K, Piotr Winkelmajer 1 K, Leop. Walkhofer 1 K, Mikołaj Dżuryn 1 K, Tad. Miśkiewicz 1 K, Winc. Lenart 2 K, Stan. Kowal 1 K, Maryan Partyński 2 K, Józ. Znutko 2 K, Piotr Hywel 2 K, Andrzej Stadnik 1 K, Jan Jarema 1 K, Ant. Sachajdak 1 K, Wal. Baran 1 K, Jan Chyczko 1 K, Michał Krupa 2 K Andrz. Romanyszyn 2 K, Szym. Pietrzyk 1 K, Jan Dynawski 1 K, Ign. Wilk 2 K, Ant. Pietras 1 K, Józef Zając 1 K, Józef Pudełko 2 K, Rudolf Miciak 2 K, Jan Szwajkowski 2 K, Ant. Gąsiorski 1 K, Jac. Madoń 2 K, Mik. Łuczak 1 K, Stanisł. Kotyło 2 K, Ign. Wróbel 1 K, Eman. Lichzier 1 K, Jan Kurcianek 1 K, Józef Barenda 1 K, Dmytro Kosareńko 1 K, Jan Onyszko 2 K, Mik. Baran 1 K, Tom. Gatnik 1 K, Stanisł. Kraszy 2 K, Jakób Chrabka 1 K, Jędrzej Madera 1 K, Wojc. Muzyka 2 K, Danyło Andrusiów 1 K, Józef Nowak 1 K, Ant Biłeł 1 K, Wacł. Saska 1 K, Józef Woźniak 1 K, Kuczera 1 K, Eyznez 1 K, Kura 1 K, Wobecki 1 K, Suska 1 K, Prohaska 1 K, Kaz. Heclik 1 K.

Na Sanatoryum dla chorych piersiowo legionistów

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Siostry i brat 15 K zam. kwiatów na grób Kazimierza Owińskiego.

Na Samarytanina polskiego

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Helena Jaworska 5 K; Karolowie Possingerowie 10 K zam. wieńców na mogiły poległych synów, ś. p. Władysława i Wiktora; klub sportowy „Cracovia" 65 K 84 hal., jako część dochodu z zawodów urządzonych 17. X.; sąd powiatowy w Mielcu 5 K 87 h.

Na „Schronisko dla dzieci legionistów" pod kierownictwem p. Paszkowskiej

złożył w administracyi „Nowej Reformy" starszy radca bud. miejsk. Zawiejski 10 K zam. oświetlenia grobów.

Na mleko dla dzieci ewakuowanych w Choceniu

złożyła w administracyi „Nowej Reformy" Marya Gostkowska 10 K zamiast oświetlania grobów.

Dla ewakuowanych dzieci

złożyli w administracyi „Nowej Reformy"

Rodzina ś. p. Głowackiego 3 K zam. światła na jego grób; Marya Miernikowa 20 K zam. kwiatów na groby.

Na biuro porady Matek chrześcijańskich

złożyli w administracyi „Nowej Reformy" Edwardowie Schneidrowie 10 K zam. oświetlenia grobów.

Dla Ligi kobiet

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Alfredowie Langrod 10 K zam. kwiatów na grób Władysława Steinhausa, podchorążego Legionów polskich.

Na protezy dla kalek

złożyła w administracyi „Nowej Reformy" Olka Nowakówna 4 K zam. mszy św. w dzień zaduszny za najdroższych.

Na Czerwony Krzyż

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Sali Selman 20 K z polecenia poruczn. p. Ernesta Wagnera; Jetti Goldman i Stanisł. Jänich 10 K.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 8 listopada.

Arc. Eugeniusz i gen. Boroevics honorowymi doktorami.

Zagrzeb. (Węg. Biuro koresp.). Profesorzy prawnego wydziału uniwersytetu zagrzebskiego wybrali jednomyślnie honorowymi doktorami generała pułkownika arcyks. Eugeniusza i generała piechoty Boroevicsa.

Odparcie kłamliwego zarzutu.

Berlin. Biuro Wolffa: Według „Morning Post" z 24 lutego, pastor angielski Tomasz Dent, pojmany po zajęciu Libawy, obwinił niemieckie wojska, że wywiozły z domów Libawy kosztowne meble w 180 wagonach do Niemiec. Według zarządzonego śledztwa, jest to czystem oszczerstwem, gdyż żadnych mebli z Libawy nie zabierano ani nie wywożono.

Kary prasowe w Rosyi.

Londyn. „Times" donosi: Wydawca „Petersburskiego dziennika giełdowego" został skazany na grzywnę 2000 rubli, gdyż ogłosił pogłoski o zmianie w gabinecie.

Wydawca „Nowoje Wremja" został skazany na grzywnę 3000 rubli za omawianie w dwu artykułach w ubiegłym tygodniu wewnętrznej polityki.

Katastrofa lotników francuskich.

Paryż. Jak „Petit Parisien" donosi, podczas próbnego lotu w okolicy Lyonu runął wojskowy aparat lotniczy. Dwu jadących podoficerów zginęło.

Straty angielskie.

Londyn. Ostatnia lista strat zawiera nazwiska 38 oficerów, 2329 żołnierzy.

Emigracya z Anglii.

Londyn. »Daily Mail« donosi: Emigracya do Ameryki z powodu obaw przed zaprowadzeniem obowiązkowej służby wojskowej trwa dalej. Zwłaszcza emigrują Irlandczycy.

Rewizya w redakcyi „Globe".

Londyn. Według wiadomości, podanej przez biuro prasowe, wtargnęła policya z rozkazu komendanta policyi londyńskiej do lokalu dziennika »Globe« i zajęła wszystkie egzemplarze gazety, drukarnię i zecernię.

Parowiec na mieliźnie.

Kopenhaga. Ubiegłej środy niemiecki parowiec „Klaushorn" najechał na mieliznę na szwedzkiem wybrzeżu trzy mile odległości od Oskarshamm. Odtąd znajduje się on na mieliźnie. Z załogi przybyło wczoraj 22 ludzi na brzeg. Według późniejszej wiadomości, udało się parowcowi rybackiemu wyratować 24 ludzi i przewieźć ich do Oskarshamm. Parowiec jest na dwie części rozerwany.

Pożar preryj.

Londyn. „Times" donosi, że niedawno szalało pięć wielkich pożarów w preryach w kanadyjskiej prowincyi Saskatchewan. Urzędowe sprawozdanie podaje, że na 12.000 akrach ziemi zniszczył ogień żyta wartości 60.000 funtów szterlingów.

Odpowiedzialny redaktor: **Michał Konopiński.**

Wydawca: **Rudolf Osman.**

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.